

Sygn. akt II K 86/17

2Ds. 45.2017

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kliś

Protokolant Małgorzata Łasecka

w obecności Prokuratora Asesora Julii Kubasik

po rozpoznaniu w dniach 27.04.2017 r., 31.05.2017r., 26.07.2017r., sprawy karnej

Z. M. (1) - urodz. (...) w N.

s. S. i S. zd. Kałan

oskarżonego o to, że :

w okresie nie później jak do dnia 10 lutego 2017 roku w N. powiatu (...) województwa (...) działając wbrew przepisom ustawy o ochronie zwierząt utrzymywał w warunkach rażącego zaniedbania i niechlujstwa 5 dorosłych psów rasy owczarek belgijski oraz 5 szczeniąt tej samej rasy narażając ich na utratę zdrowia lub życia

tj. o czyn z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt

I. uznaje oskarżonego Z. M. (1) winnym popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie 1 część wstępnej wyroku tj. występku z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt i za to na podstawie art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt wymierza mu karę 1(jednego) roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazane przez Burmistrza O. w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w skali miesiąca,

II. na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt orzeka przepadek psów tj. jednej suki oraz pięciu szczeniąt typu rasy owczarek belgijski oraz czterech psów w typie rasy owczarek belgijski na rzecz Skarbu Państwa,

III. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Jana Raczyńskiego kwotę 723,24zł (siedemset dwadzieścia trzy złote 24/100), w tym VAT tytułem nieopłaconej obrony z urzędu,

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalania oskarżonego Z. M. (1) od ponoszenia kosztów w niniejszej sprawie i nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

Oskarżony Z. M. (2) zamieszkuje pod adresem N. (...). Prowadzi tam od roku 2008 hodowlę psów w typie owczarka belgijskiego. Do dnia 10.02.2016r. posiadał 4 psy dorosłe, jedną sukę w wieku 5 i pół roku i 5 szczeniąt. Oskarżony

należał do związku kynologicznego, jednak został wykreślony z listy hodowców. Oskarżony sprzedawał psy w swojej posesji, zaś później w Niemczech za pośrednictwem swojej rodziny.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego Z. M. (1) k. 132v - 133, zeznania świadka S. K. k. 46-47, 133v-134, wydruki korespondencji mailowej k. 8 – 10.

W dniu 10.02.2017r. oskarżony został zatrzymany przez policję celem odbycia kary zastępczej po niezapłaceniu grzywny. W związku z zatrzymaniem oskarżonego, policja zawiadomiła - pełniącą funkcje Powiatowego Lekarza Weterynarii w L. - M. S. (1) o potrzebie zajęcia się psami, które zostały w posesji oskarżonego, która z kolei zawiadomiła w tym celu kierownika Schroniska (...) w P. - B. M..

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego Z. M. (1) k. 132-133, zeznania świadka M. W. k. 136v, zeznania świadka M. S. (1) k. 136v – 137, zeznania świadka B. M. k. 136 – 137.

Na miejsce zostały wysłane weterynarz D. M. oraz pracownik Schroniska (...). Na podwórzu posesji oskarżonego zastały one 4 psy które, z powodu agresji, musiały być uspokojone poprzez podanie im w karmie środka uspakajającego. Po wejściu na teren posesji zostały ujawnione suka uwiązana łańcuchem do klamki oraz 5 szczeniaków. Zwierzęta wyglądały na karmione i nie posiadały obrażeń, poza ranami i bliznami po pogryzieniu u jednego z dorosłych psów.

Warunki, w których bytowały były jednak bardzo złe i w żadnym razie nie mogły powstać podczas krótkiej nieobecności oskarżonego. Posesja nie była ogrodzona i psy mogły uciekać, stanowiąc zagrożenie dla ludzi. Budynek był w fatalnym stanie, zaś kilka dni po interwencji jedna ze ścian uległa zawaleniu. W domu panował bałagan, ziemia była zanieczyszczona przez śmieci, porozrzucane rzeczy i psie odchody. Psy nie posiadały legowisk, ani kojców. Pogryziony pies na zewnątrz, był uwiązany i nie miał dostępu do wody. Na terenie posesji były co prawda budy, ale były one albo nieocieplane, albo za małe dla owczarka belgijskiego, zaś rasa ta nie jest szczególnie odporna na niską temperaturę.

Dowód: zeznania świadka D. M. k. 49-50, 135-136v, 189– 190, zeznania świadka S. K. k.46-47, 133v-134, zeznania świadka B. M. k. 136-136v, dokumentacja fotograficzna k. 15 – 25, 29a – 29j, wydruk artykułu pt. "Leśny R. czy hodowla z horroru" k. 27 – 29, protokół kontroli k. 62, protokół oględzin płyty CD-R k. 11 – 14, zeznania świadka D. K. k. 137 – 138.

Szczenięta wraz z matką zostały odebrane i przebadane w dniu 12.02.2017r. Dla pozostałych zwierząt pozostawiono karmę i wodę. Dnia 13.02.2017r. weterynarz D. M. zawiadomiła Powiatowego Lekarza Weterynarii w L. - M. S. (1) o złych warunkach panujących na posesji oskarżonego i o potrzebie odebrania reszty psów. Ta zgodziła się z taką opinią i ponownie wysłała swoich pracowników celem odebrania pozostałych zwierząt. W dniu 14.02.2017r. pozostałe psy również zostały odebrane.

Dowód: zeznania świadka M. S. (1) k. 136v – 137, zeznania świadka D. M. k. 49 – 50, 135-136v, 189-190 zeznania świadka T. B. k. 52 – 53, 151, zeznania świadka M. S. (2) k. 55 – 56, 151, protokół kontroli k. 2, kopia wniosku o tymczasowe odebranie zwierzęcia k.7, kopia decyzji Burmistrza O. k. 32 – 33, decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego k. 96 – 99, decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego k. 100 – 103, zeznania świadka J. T. k. 3-5, 149v-150, karty informacyjne wizyt k. 165-185.

Kontrola warunków w jakich oskarżony trzyma zwierzęta miała być przeprowadzona już 12.06.2014r. jednak nie doszła ona do skutku, ponieważ oskarżony nie wpuścił kontrolujących na teren posesji. Byli oni jedynie w stanie obserwować i fotografować budynek i psy z zewnątrz. Już wówczas stwierdzono, iż psy biegają luzem po posesji. Nie stwierdzono, że znajdujące się na terenie posesji budy są ocieplane, zaś karma wysypywana jest bezpośrednio na ziemię.

Dowód: zeznania świadka J. T. k.3-5, protokół kontroli k. 157-164.

Oskarżony Z. M. (2) jest osobą karaną za przestępstwo podobne.

Dowód: karta karna oskarżonego k. 79–81, wyrok z dnia 02.07.2010r. sygn.akt IIK 558/09 k. 82.

Psy miały opiekę weterynaryjną i były szczepione, jednak lekarz weterynarz nie wchodziła na teren posesji i nie widziała panujących w niej warunków. Przed odebraniem psów nie było konfliktów między oskarżonym, a Schroniskiem w P..

Dowód: zeznania świadka D. K. k. 137–138.

Stan kondycyjny psów po ich odebraniu jest ogólnie dobry, mimo lekkiego odwodnienia, zapalenia spojówki u jednego z nich i śladów pogryzienia u drugiego. Zwierzęta były karmione, chociaż nieodpowiednią karmą. Zwierzęta nie mają śladów znęcania, jednak są wycofane i boją się ludzi. Przejawiają też agresję.

Dowód: zeznania świadka J. T. k.3-5, protokół kontroli k. 157-164, zeznania świadka D. M. k. 49–50, 135– 136v, 189 – 190, karty informacyjne wizyt k. 165 – 185.

Oskarżony nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu, twierdząc że warunki w jakich trzyma psy są dobre. Zapewnia im jedzenie i opiekę weterynaryjną. Nie chciał podać jednak danych osób, u których zaopatruje się w pożywienie, gdyż ci ludzie jak twierdzi "nie chcą być w Sądzie". Noce i zimne dni psy spędzają w jego domu, albo w tej z bud, która jest ocieplana. Według oskarżonego, bałagan i zanieczyszczenia w domu zrobiły psy podczas jego dwudniowej nieobecności. Kojce dla zwierząt planował zrobić już dawno, ale na początku sprzeciwiła się temu matka, natomiast później Burmistrz. Oskarżony zaprzeczył temu jakoby psy się go boją i stwierdził, iż chcą być z nim. Poza tym – z uwagi na to, że żyje w biedzie – dzielił surowe warunki w jakich żyją psy, zaś rzeczony surowe warunki są niezbędne przy wychowywaniu psów stróżujących, pasterskich i obronnych.

Oskarżony twierdzi, iż nic mu nie wiadomo na temat usunięcia go ze (...) Związku (...).

Według oskarżonego, całe oskarżenie ma na celu jedynie „ograbienie go i odebranie mu jego psów”, zaś tak schronisko, jak i Powiatowa Lekarz Weterynarii żywią wobec niego osobistą animozję.

Sąd zważył co następuje:

Tylko wyjaśnienia oskarżonego, w których oświadczył, iż hoduje psy i zapewnienia im opiekę weterynaryjną zasługują na wiarę. Znajdują one bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Częściowo zasługuje także na wiarę twierdzenie oskarżonego, iż karmił swoje psy. Chociaż dostarczył im jedzenia, to nie było to jedzenie właściwe dla tego typu psów, gdyż według świadka D. M., psy takie powinny być karmione odpowiednią do tego karmą. Choć oskarżony podał, iż taką karmę stosuje, to nie chciał podać danych osób, u których się w nią zaopatruje.

Z kolei twierdzenie oskarżonego o zapewnianiu im odpowiednich warunków do spania, czy do ich przebywania, kompletnie nie zasługuje na wiarę. Z zeznań świadków M. S. (1), B. M., D. M., S. K., T. B., M. S. (2), jak również analizy dokumentacji fotograficznej, płyty CD oraz protokołu kontroli dokonanej po odebraniu psów wynika, iż psy bytowały w zniszczonym, rozpadającym się budynku, który potem rzeczywiście częściowo się zawalił. Spały albo na dworze, albo w zdewastowanym pokoju oskarżonego, pozbawione były kojców i chociaż na posesji były budy to nie były ocieplane, a jedna wyposażona w ocieplenie, była za mała dla psów tej rasy. Oskarżony nie potrafił też wyjaśnić dlaczego na terenie posesji nie ma odpowiednich kojców. Zaś jego tłumaczenia, iż jest to rasa wymagająca surowych warunków, nie usprawiedliwia narażania ich na utratę zdrowia, czy życia.

Nawet gdy przyjąć, że psy nie przejmują się brudem, czy nieczystościami, to jednak takie warunki sprzyjają rozwojowi chorób u tych zwierząt. Poza tym w zimne dni, zwierzęta nie są chronione przed temperaturą, co według świadka D. M. dla krótkowłosych psów rasy owczarek belgijski, może być bardzo szkodliwe.

Ponadto ogrodzenie posesji, w której psy mieszkały było nieszczęsne i psy uciekając stanowiły zagrożenie nie tylko dla otoczenia, ale także dla siebie nawzajem, gdyż mogły zostać zaatakowane przez inne zwierzęta, albo na przykład potrącone przez pojazdy.

O słuszności oskarżenia, mógłby też świadczyć fakt, iż po odebraniu psów, (...) Związek (...) zawiadomiony o sytuacji, pozbawił oskarżonego członkostwa.

O tym, że złe warunki mogły istnieć już od dłuższego czasu może świadczyć próba przeprowadzenia kontroli już w 2014r, która została udaremniona przez oskarżonego. Z protokołu tej kontroli, jak i zeznań świadka J. T. wynika, iż psy biegały luzem po posesji, budy były nieocieplane, zaś karma wysypywana była bezpośrednio na ziemię.

Nie zasługuje też tłumaczenie oskarżonego, iż postępowanie zostało wywołane przez wrogo nastawione do niego schronisko, gdyż przeczy temu zeznanie D. K., z którego wynika, iż przed odebraniem psów między oskarżonym, a schroniskiem nie było żadnych konfliktów.

W myśl art 6 ust 2 pkt 10 ustawy o ochronie zwierząt przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia, między innymi utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji. Natomiast w myśl art 6 ust 2 pkt 17 należy przez to także rozumieć wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu.

Nie ma wątpliwości, że przesłanki stawiane przez te artykuły zostały spełnione. Część zwierząt była trzymana na łańcuchu. Choć nie była spętana, to jednak nie mogła się swobodnie poruszać, podczas gdy uniemożliwiała im to dostęp do wody lub ze względu na trzymanie psa w pokoju, nie było to w ogóle potrzebne. Psy przebywając na dworze były narażone na zimno, co mogło poważnie zaszkodzić ich zdrowiu, a nawet doprowadzić do ich śmierci. Psy ponadto były trzymane w brudzie i nieczystościach, sprzyjających powstawaniu chorób i chociaż były karmione, to nie było to pożywienie dla nich właściwe. Ponadto fakt iż budynek groził zawaleniem, wystawiał zarówno zwierzęta jak i oskarżonego na utratę zdrowia, a nawet życia.

Tak więc należy stwierdzić iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu

W myśl art 35 ust 1a ustawy o ochronie zwierząt, osoba znęcająca się nad zwierzęciem podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę fakt iż oskarżony był już karany za podobne przestępstwo, jednak wzięto pod uwagę również fakt, iż oskarżony dbał o to by psy były nakarmione i miały opiekę lekarską. Sąd także uznał że kara w orzeczonej wysokości powstrzyma oskarżonego od popełniania podobnych czynów w przyszłości, dlatego nie orzekł zakazu posiadania zwierząt i prowadzenia hodowli. Sąd jednak uznał, iż oskarżony nie jest zdolny zapewnić jak na razie warunków dla odebranych mu zwierząt, dlatego też orzekł o ich przepadku.

Na podstawie art. 29 ust.1 ustawy Prawo o Adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Jana Raczyńskiego kwotę 723,24 zł tytułem nieopłaconej obrony z urzędu.

Uwzględniając sytuację majątkową oskarżonego, w szczególności niskie dochody, Sąd na podstawie art 624§1 k.p.k. i art 17 ust 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie i nie wymierzył mu opłaty.